DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 204 (24 866) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 3.09.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gdynia

Centrum miasta czekają zmiany. Będą konsultacje społeczne

Deweloper Allcon w uzgodnieniu z miastem przygotowuje koncepcję uporządkowania okolic przystanku SKM.
– Str. 4

Pomorze

Fundamenty pod 100 turbin wiatrowych zainstalowane

Zakończenie instalacji fundamentów jest jednym z najbardziej widocznych dowodów postępu inwestycji energetycznych w Polsce.
– Str. 7

Posiedzenie szefów dyplomacji państw Unii Europejskiej
Tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku **– Str. 9**

51. FPFF w Gdyni już niebawem! Które filmy będą walczyć o Złote Lwy, jakie atrakcje przygotowali organizatorzy dla festiwalowej publiczności? **– Str. 2**



FOT. MAT. PRASOWE

Gdańsk

Urzędnik podejrzany o korupcję zostaje w areszcie. Sprawa jest rozwojowa

Jacek Wierciński

Przedłużony areszt dla urzędnika podejrzanego o przyjęcie 25 tysięcy złotych za okazyjną sprzedaż miejskiej działki na Wyspie Sobieszewskiej i ekspertyza genetyka to tylko niektóre nowe informacje o śledztwie dotyczącym korupcji w Gdańskim Zarządzie Dróg.

Jak ustalił „Dziennik Bałtycki", według prokuratury proceder miał szerszą skalę. – Osób wręczających korzyści majątkowe było więcej – mówią funkcjonariusze.

Afera korupcyjna w Gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni wybuchła po tym, gdy 2 czerwca na stacji paliw na gdańskiej „Morenie" deweloper przekazał pracownikowi GZD 5 tysięcy złotych w gotówce.

Według śledczych pieniądze odebrane przez urzędnika stanowiły jedną z rat łapówki (opiewającej łącznie na 25 tys. zł) za umożliwienie deweloperowi bezprzetargowego nabycia od miasta działki o powierzchni 156 metrów kwadratowych pod drogę dojazdową do planowanej budowy. Chodziło o inwestycję w Sobieszewie.



FOT. AUTOR

Mężczyźni zostali zatrzymani przez CBA tuż po przekazaniu łapówki

Urzędnik od dwudziestu lat jest zatrudniony w miejskiej jednostce, ostatnio na stanowisku specjalisty ds. terenowo-prawnych.

– Zdarzenie zostało zarejestrowane przez monitoring znajdujący się na stacji paliw, po czym mężczyźni zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Gdańsku, bezpośrednio po wręczeniu i przyjęciu korzyści majątkowej – mówi o kluczowym momencie wszczętego 23 kwietnia śledztwa prokurator Mariusz Marciniak, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Gdańsku.

„Dziennik Bałtycki" ujawnił, że aresztowany urzędnik to 54-letni Piotr J., zaś łapówkę wręczyć miał mu 40-letni Mateusz G., największy udziałowiec zarejestrowanej jesienią 2024 roku w centrum miasta spółki „Fpoint Projekt 2", zajmującej się m.in. obrotem nieruchomościami, „finansową działalnością usługową" oraz projektowaniem i realizacją projektów budowlanych.
– Str. 4

Malbork – Nowy Dwór Gdański

Jadą triathloniści. Droga krajowa nr 55 będzie zamknięta

Radosław Konczyński

W ten weekend łącznie na 19 godzin zamknięta dla ruchu zostanie DK 55 między Malborkiem a Nowym Dworem Gd. Szczególnie niedziela będzie trudna dla kierowców.

Kto może, czyli nie jest lokalnym, mieszkańcem, powinien w najbliższy weekend wybrać inną trasę niż droga krajowa nr 55 na odcinku Malbork - Nowy Dwór Gdański, który łączy DK 22 z S7. Po raz pierwszy w 25-letniej historii zawodów Castle Triathlon Malbork uczestnicy będą rywalizować na tej trasie kolarskiej. Organizatorzy mają wszelkie zgody od GDDKiA, policji i przyzwolenie ze strony władz samorządowych z dwóch powiatów. W sobotę DK 55 będzie zamknięta w godz. 7-14 między Malborkiem a miejscowością Chlebówka, a w niedzielę w godz. 6-18 na całej trasie z Malborka do Nowego Dworu Gdańskiego.

Lokalnie organizatorzy poinformowali mieszkańców wszystkich miejscowości, w jakich godzinach i którędy będą mogli się wydostać ze swoich miejscowości. – Staraliśmy się rozwiązać takie kwestie, jak dojazdy na przykład do sklepów, do farm wiatrowych czy innych ważnych lokalizacji. Bardziej obawiamy się, że kierowcy będą zjeżdżali z trasy S7 z Nowego Dworu Gdańsku. Ale pojawią się tam informacje na tablicach świetlnych, że droga jest nieprzejezdna z powodu wyścigu – mówi Marcin Waniewski, dyrektor Castle Triathlon Malbork.
– Str. 3

eprasa.pl 7e95707617

POLECAMY

JUTRO: Za rok wybory. To będzie ostra kampania SOBOTA: Bałtyk w jesiennej scenerii

3.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Szymon, Izabela, Bronisław
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Gdynia

1935: W gdyńskim porcie żaglowiec „Dar Pomorza" zakończył rejs dookoła świata.

Wyprawa była pomysłem kpt. Konstantego Maciejewicza i największym wydarzeniem propagandowym II RP na morzu. 16 września 1934 r. wyruszyło 104 ludzi - komendant, 34 stałej załogi i 58 kandydatów do Szkoły Morskiej tuż po egzaminach. Trasa prowadziła przez Kanał Panamski, Pacyfik, Ocean Indyjski i Przylądek Dobrej Nadziei. Było to pierwsze przejście kanału pod polską banderą i pierwsze zawinięcie do Japonii czy Australii. Żaglowiec odwiedził 23 porty, czterokrotnie przeciął równik, a w Japonii spotkał o. Maksymiliana Kolbe.
Rejs trwał 352 dni i 38 746 mil morskich, w tym 252 dni czystej żeglugi.
Powrót miał wyjątkowo uroczystą oprawę - w porcie witały go syreny statków i klucz wodnosamolotów, a na trzecim maszcie powiewał 39-metrowy biało-czerwony wimpel symbolizujący przebyte mile. W Kanale Panamskim załoga udzieliła wsparcia harcerzowi Władysławowi Wagnerowi na „Zjawie II", holując jego jacht i uzupełniając zapasy.

Rosja

2004: Szkoła w Biesłanie w Osetii Północnej została odbita z rąk napastników przez siły specjalne. Podczas akcji zginęło 385 osób (w tym 171 dzieci), a ponad 785 osób odniosło obrażenia.

Tragedia zaczęła się 1 września 2004 r., w dniu rozpoczęcia roku szkolnego w Szkole nr 1. 33-osobowe komando czeczeńskiego dowódcy Szamila Basajewa wjechało pod placówkę ciężarówką GAZ-66 i po strzelaninie z milicją wzięło ok. 1181 zakładników, głównie dzieci 7-18 lat.
Napastnicy stłoczyli wszystkich na sali gimnastycznej, którą zaminowali. Odmawiali wody, jedzenia i leków. 2 września po negocjacjach z b. prezydentem Inguszetii Rusłanem Auszewem uwolniono 26 kobiet z niemowlętami.
3 września ok. 13:04 przy odbieraniu ciał doszło do dwóch eksplozji w sali, co wywołało chaotyczny szturm. Do akcji użyto Specnazu, OMON-u, oraz czołgów i miotaczy termobarycznych.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki"

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
22°C/15°C

jutro
18°C/13°C

GDYNIA

Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni wkracza w nowe półwiecze

Maja Czech

Niespełna trzy tygodnie dzielą nas od 51. edycji Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. 21 września festiwal oficjalnie wkroczy w swoje drugie pięćdziesięciolecie, a w Gdyni znów pojawią się wielkie nazwiska, by dyskutować o polskim kinie i... wybrać tych najlepszych.

Po sukcesie zeszłorocznego, jubileuszowego projektu „50 na 50", organizatorzy kontynuują ogólnopolską trasę z polskim kinem. Tym razem pod szyldem „50 na 51" realizowany jest cykl przeglądów, które prowadzą widzów przez rodzime klasyki, przybliżają sylwetki najważniejszych filmowców i - jak mówi Dyrektorka Artystyczna FPFF Joanna Łapińska - „dyskutują rzeczywistość".

- Jak się okazuje, klasyka to wspaniałe zwierciadło, w którym ciągle możemy się przeglądać. W tym roku będziemy mówić dużo o tożsamości, o odcieniach wolności i bardzo dużo o młodości, którą odmienimy właściwie przez wszystkie przypadki - zapowiada Łapińska.

Do projektu włączyły się instytucje i organizacje z całego kraju - „50 na 51" zawita do 33 miejscowości.

- To dobra okazja do przywołania zarówno filmów klasycznych, jak i do zapoznania się z najnowszym kinem polskim - tłumaczy Joanna Łapińska - Zdaję sobie sprawę, że do wielu kin, bibliotek, domów kultury, w których nasz projekt się odbywa, inaczej te filmy szybko by nie trafiły.

Wydarzenia z cyklu „50 na 51" odbywają się od kwietnia 2026 do końca lutego 2027 roku.

W ramach Mistrzowskiej Piątki, pięcioro filmowców i filmowczyń co roku opowiada o polskich filmach szczególnie dla nich ważnych. W tym roku poznaliśmy typy Katarzyny Herman, Anny Jadowskiej, Henryka Kuźniaka, Pawła Maślony i Wojciecha Smarzowskiego. Zobaczymy: „Mój Nikifor", reż.: Krzysztof Krauze ; „Pociąg", reż.: Jerzy Kawalerowicz; „W środku lata", reż.: Feliks Falk: „Iluminacja", reż.: Krzysztof Zanussi : „Miś", reż.: Stanisław Bareja .

Każdy seans w tej sekcji ma dwoje bohaterów: film i twórcę, który go wskazał. Po projekcji odbywają się dyskusje, w trakcie których widzowie dowiadują się, co stało za wyborem właśnie tego tytułu.

Tegoroczna odsłona „Gdyni Dzieciom" zabierze młodych widzów w podróż przez kino, które nie tylko bawi, ale też zachęca do rozmowy. W ramach tej sekcji najmłodsi widzowie mają szansę spotkać się z kinem ambitnym, bo - jak mówi Grzegorz Łoszewski, prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich: - Nie ma kina „dla małych spraw". Są tylko historie opowiedziane z większą lub mniejszą uczciwością. Współczesne filmy dla dzieci i młodzieży coraz częściej traktują swoich bohaterów z pełną powagą (...) Zamiast wychowywać i pouczać, próbują rozumieć.

FPFF to kompletne święto kina polskiego. Dziesiątki pokazów specjalnych, niezliczone panele dyskusyjne, przeglądy niezapomnianej klasyki i odkrywanie obiecujących debiutantów. Wszyscy jednak zadają jedno, najważniejsze pytanie - kto w tym roku wygra Złote Lwy? W Konkursie Głównym znalazło się 16 filmów, a wśród nich 5 pełnometrażowych debiutów reżyserskich.

Tak tegoroczną selekcję podsumowała Dyrektorka Artystyczna Joanna Łapińska: - Przed nami ciekawy rok. Różnorodny. Wracają z nowymi tytułami głośne nazwiska. Czekaliśmy na te filmy. Cieszy również obecność młodego kina w Konkursie Głównym. Niech to będzie edycja odkryć - życzę wszystkim, by było ich jak najwięcej. Niech tegoroczna konkursowa szesnastka stanie się doskonałym punktem wyjścia do rozmowy o współczesnym świecie, o roli polskiego kina i o jego przyszłości.



FOT. ANNA BOBROWSKA

Do kogo trafią Złote Lwy FPFF w tym roku?

O Złote Lwy zawalczą:

● „Czas, który nie nadszedł", reż. Julia Rogowska; ● „Dobry chłopiec", reż. Jan Komasa; ● „Dziki, dziki wschód", reż. Jan Holoubek; ● „EXOTIC", reż. Sonja Orlewicz-Zakrzewska; ● „Fluidy", reż. Maria Wider; ● „Hot Spot", reż. Agnieszka Smoczyńska, ● „Kobieta stanu wolnego", reż. Eliza Godlewska, Alan Ruczyński; ● „Mniej obcy", reż. Kristoffer Rus, ● „Nasza rewolucja", reż.; ● „Ojczyzna", reż. Paweł Pawlikowski; ● „Pojedynek", reż. Łukasz Palkowski; ● „Powiedz mi, co czujesz", reż. Łukasz Ronduda; ● „Przez ścianę", reż. Maciej Sobieszczański; ● „Syrenka Picassa", reż. Janusz Zaorski; ● „Violetta Villas", reż. Karolina Bielawska; ● „Zima pod znakiem wrony", reż. Kasia Adamik.

eprasa.pl 7e95707617

MALBORK – NOWY DWÓR GDAŃSKI

W ten weekend omijajcie drogę krajową nr 55!

Radosław Konczyński

Około 2,5 tysiąca triathlonistów weźmie udział w ten weekend w 25. edycji Castle Triathlon Malbork. Pierwszy raz w historii cały odcinek kolarski zostanie poprowadzony drogą krajową nr 55, a to oznacza duże utrudnienia.

Organizatorzy Castle Triathlon Malbork od kilku lat myśleli o przeniesieniu etapu kolarskiego wrześniowej imprezy z dróg powiatowych w powiecie malborskim na drogę krajową nr 55 między Malborkiem a Nowym Dworem Gdańskim. W tym roku to się udało. Formalności zajęły kilka miesięcy.

– Najpierw wystąpiliśmy o promesę do GDDKiA, czy w ogóle będzie to możliwe. Potem spotykaliśmy się z samorządowcami z obu powiatów i służbami, by poznać ich zdanie. Gdy podpisaliśmy list intencyjny z władzami samorządowymi i Muzeum Zamkowym, wiedzieliśmy, że wszystko zmierza w dobrym kierunku. Potem z każdym powiatem uzgadnialiśmy objazdy. Następnie pismo do Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, ustalenia z komendami powiatowymi policji dotyczące zabezpieczenia trasy. Na koniec formalności z GDDKiA i uzyskanie zgody na zamknięcie drogi – mówi Marcin Waniewski, dyrektor Castle Triathlon Malbork.

W sobotę będą rywalizowali zawodnicy na krótszych dystansach, dlatego też DK 55 będzie zamknięta na krótszym odcinku i krócej, bo od Malborka do Chlebówki i w godz. 7-14. W niedzielę rywalizować będą zawodnicy z 1/2 ironmana i na pełnym dystansie. Na tym ostatnim do przejechania na rowerze jest aż 180 km. W godzinach 6-18 zamknięty zostanie cały odcinek „krajówki" między Malborkiem a Nowym Dworem Gdańskim. Jeżeli ktoś będzie musiał przemieścić się między DK 22 a S7, będzie mógł jechać objazdem poprowadzonym drogami powiatowymi: Cisy–Tralewo – Nowy Staw – gmina Ostaszewo.

Zawsze pojawiały się jakieś głosy krytyczne, gdy w poprzednich latach zamykane były drogi powiatowe w powiecie malborskim. Na jednej szali była wygoda mieszkańców, na drugiej rozwój imprezy przyciągającej kilka tysięcy ludzi do miasta na początku września (druga impreza po Oblężeniu Malborka), dającej zarobić lokalnej branży turystycznej. Z biegiem lat mieszkańcy raczej przywykli do tego, że można przemęczyć się łącznie przez kilkanaście godzin.

– Jak będzie to wyglądało w praktyce z nową trasą, to oczywiście dopiero się przekonamy–mówi Marcin Waniewski.

Zmiana trasy może przyczynić się do rozwoju wydarzenia. Organizatorzy mogli zwiększyć limit uczestników. W tegorocznych zawodach weźmie udział ponad 2,5 tysiąca osób (w tym 70 trzyosobowych sztafet). Wliczając trenerów, członków rodzin zawodników i uczestników biegów dla dzieci Castle Triathlon jest największą imprezą sportową po prawej stronie Wisły na Pomorzu.

– To najtrudniejsza organizacja z dotychczasowych edycji, bo związana z przebudową dużej części zawodów. 25 lat temu nie spodziewałem się, że impreza tak urośnie. Dla mnie jakiś czas temu sufitem było 2000 uczestników. Ale on się przesuwa. Przy nowej trasie kolarskiej, jeżeli ona się sprawdzi, możliwe jest i 3000 uczestników – mówi Marcin Waniewski.



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Na DK 55 w sobotę i niedzielę będą jeździli triathloniści. Zwłaszcza drugiego dnia będą duże utrudnienia

REKLAMA 0011556299



REKLAMA 0011577033

Sprostowanie wykazu nieruchomości

przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 w związku z art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.), Wójt Gminy Smętowo Graniczne prostuje oczywistą omyłkę zawartą w wykazie nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży podanym do publicznej wiadomości w dniu 7 sierpnia 2026 r., dotyczącym nieruchomości oznaczonej jako działka nr 28, położonej w miejscowości Smarzewo, obręb Czerwińsk, gmina Smętowo Graniczne w następujący sposób:

- w rubryce dotyczącej terminu do złożenia wniosku na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami zmienia się zapis dotyczący wskazanego terminu tj. w miejsce zapisu: 28.08.2026 r. wpisuje się odpowiednio zapis: 16.10.2026 r.

Pozostała treść wykazu nie ulega zmianie. Sprostowanie podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Smętowo Graniczne oraz publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA 0011576741

Obwieszczenie
Starosty Puckiego
o wydaniu decyzji ZRID na realizację inwestycji drogowej

Starosta Pucki, działając na podstawie art. 11 a, 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 10, art. 49 i art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.), zawiadamia o wydaniu w dniu 12.08.2026 r. decyzji nr AB/RW-6740/74/26/K o pozwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Budowa skrzyżowania drogi powiatowej nr 1490G z drogą powiatową nr 1514G wraz z oświetleniem ulicznym"

na terenie działek o nr ew.: 12/1, 12/3, 12/6 (12/4), 13/1, 13/3, 13/4, 14/1, 14/3, 14/6 (14/4), 15/1, 15/3, 24/1, 24/3, 33/1, 33/3, 238/5 - obręb Dębogórze, jednostka ewidencyjna 221105_2 Gmina Kosakowo *

w związku z w.w. inwestycją następujące działki ulegną podziałom geodezyjnym:

12/4, 14/4 - obręb Dębogórze

w związku z w.w. inwestycją następujące działki przejdą na własność Powiatu Puckiego:

12/1, 12/3, 12/6 (12/4), 14/1, 14/3, 14/6 (14/4), 15/1, 15/3, 24/1, 24/3, 33/1, 33/3, 238/5 - obręb Dębogórze *

Uwaga: ***** *w nawiasach podano nr działki przed podziałem*

Od decyzji przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Pomorskiego w Gdańsku za pośrednictwem Starosty Puckiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia lub publicznego ogłoszenia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kosakowo i Starostwa Powiatowego w Pucku, stronie internetowej Urzędu Gminy Kosakowo i Starostwa Powiatowego w Pucku oraz w prasie lokalnej.

Informacji o możliwości zapoznania się z treścią przedmiotowej decyzji, udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b od poniedziałku do środy w godz 8.00-15.00, w czwartki w godz. 8.00–17.00 oraz w piątki w godz. 8.00- 14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86.

eprasa.pl 7e95707617

GDAŃSK

Jest areszt za łapówkę, będą kolejni podejrzani?

Dokończenie ze str. 1

Wobec drugiego z podejrzanych zastosowano policyjny dozór, 70 tys. zł poręczenia majątkowego oraz zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu. Urzędnik został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

- Piotr J. po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutu nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył krótkie wyjaśnienia, w których oświadczył, że przyjął pieniądze od Mateusza G., za czynności które nie miały związku z wykonywanymi przez niego czynnościami służbowymi – relacjonuje prok. Mariusz Marciniak, zastrzegając, że areszt dla 54-latka na wniosek śledczych, został przez sąd przedłużony do 29 listopada.

Jak udało nam się dowiedzieć, funkcjonariusze mają solidne podstawy, by nie wierzyć tłumaczeniom urzędnika. W toku postępowania przesłuchano kilkoro świadków, wśród których znaleźli się inni pracownicy GZD. Zarówno w tej miejskiej jednostce, jak i w Urzędzie Miasta w Gdańsku oraz mieszkaniach



FOT. JACEK WIERCIŃSKI

Prokurator Mariusz Marciniak podczas czerwcowej konferencji prasowej dotyczącej tej sprawy

obu podejrzanych dokonano przeszukań. W ich trakcie zabezpieczono dokumenty i sprzęt elektroniczny oraz „innych dowodów rzeczowych".

W toku postępowania wydana została również opinia eksperta biegłego z zakresu genetyki sądowej na temat śladów biologicznych pozostawionych m.in. na banknotach uważanych za transze łapówki. Oględziny zgromadzonych dowodów i analiza okoliczności sprawy, doprowadziły śledczych do wniosku, że korupcja w Gdańskim Zarządzie Dróg niemal na pewno nie miała incydentalnego charakteru, a zdecydowanie szerszą skalę.

- Dotychczasowe ustalenia wskazują, iż w przestępczym procederze brali udział nie tylko Piotr J. i Mateusz G. Osób wręczających korzyści majątkowe było więcej i w zakresie zmierzającym do ustalenia tych osób, są prowadzone dalsze czynności procesowe – potwierdza prok. Mariusz Marciniak.

Choć jak dotąd nikomu więcej nie przedstawiono zarzutów, funkcjonariusze w zasadzie od początku nie ukrywali, że sprawa działki w okolicach ulicy Promienistej w Sobieszewie mogła być tylko wierzchołkiem góry lodowej. Jak opowiadali, po łapówkę na stację benzynową Piotr J. przyjechał bowiem samochodem marki Maserati wartym około 250 tysięcy złotych. Podobnie jak 12 tysięcy złotych w gotówce znalezione w jego mieszkaniu, luksusowe auto, zostało zabezpieczone przez CBA. Choć formalnie pojazd był tylko użytkowany przez 54-latka, a należał do jego ojca, pytanie o pochodzenie środków na jego zakup, w kontekście wysokości urzędniczej pensji, musiało rodzić wątpliwości.

Pytany o tę kwestię przez „Dziennik Bałtycki" Daniel Stenzel, rzecznik prasowy prezydent Gdańska Aleksandry Dulkiewicz, tłumaczył, że Piotr J., zgodnie z Ustawą o pracownikach samorządowych, pozostaje zatrudniony w GZD, jednak w związku z tymczasowym aresztowaniem otrzymuje obecnie połowę wynagrodzenia.

Śledczy sugerują, że w prowadzonym postępowaniu status podejrzanych otrzymać mogą niebawem nie tylko inni łapówkodawcy, ale i osoby powiązane z instytucjami, współtworzące korupcyjny proceder.

- Zmierzamy do rozstrzygnięcia zakresu odpowiedzialności karnej osób, które współdziałały z podejrzanym Piotrem J. Jednak nie informuję o czynnościach planowanych, a dotychczas niewykonanych – zastrzega prok. Mariusz Marciniak.

Za łapownictwo czynne i bierne zasadniczo grozi od 3 miesięcy do 8 lat więzienia, ale rzecznik Prokuratury Regionalnej w Gdańsku zwraca uwagę, że zaawansowanie czynności w prowadzonym postępowaniu oznaczać może ostatni dzwonek dla uczestników przestępstw, chcących uniknąć surowych konsekwencji.

- Zgodnie z artykułem 229 paragraf 6 kodeksu karnego, nie podlega karze sprawca przestępstwa wręczenia korzyści majątkowej lub osobistej, jeżeli korzyść ta została przyjęta przez osobę pełniącą funkcję publiczną, a wręczający zawiadomił o tym organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnił wszystkie istotne okoliczności czynu, zanim organ śledczy uzyskał o tym wiadomość – słyszymy od prokuratora.

GDAŃSK

Nietypowa kradzież BMW

Martyna Kucybała

Policjanci z Gdańska odzyskali BMW warte około 200 tys. zł, które zostało skradzione w minioną niedzielę. Funkcjonariusze szybko ustalili, gdzie znajduje się samochód. Gdy po auto przyszedł mężczyzna, okazało się, że to 18-letni syn osoby, która zgłosiła jego kradzież.

Zgłoszenie dotyczące kradzieży BMW trafiło w niedzielę do policjantów z Komisariatu Policji w Gdańsku na Oruni. Policjanci zabezpieczyli i przeanalizowali dostępny materiał dowodowy, w tym nagrania z monitoringu, a następnie wytypowali miejsce, w którym mogło znajdować się skradzione BMW.

Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze udali się do Nowego Portu, gdzie odnaleźli poszukiwany samochód. Chwilę później do BMW podszedł mężczyzna, który zamierzał wsiąść do samochodu, a policjanci natychmiast go zatrzymali.

- Okazało się, że był to 18-letni syn zgłaszającego, będącego jednocześnie pokrzywdzonym. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że młody mężczyzna bez wiedzy i zgody rodziców zabrał kluczyki do samochodu, a następnie użytkował go jak własny - informuje oficer prasowy, mł.asp. Edyta Krefta z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku.



FOT. KMP GDAŃSK

Zatrzymany 18-latek usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem

18-latek został zatrzymany i przewieziony do najbliższej jednostki Policji, gdzie postawiono mu zarzut kradzieży z włamaniem. Za to przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

GDYNIA

Centrum Gdyni czekają spore zmiany

Andrzej Gurba

Okolice przystanku SKM Gdynia Wzgórze Świętego Maksymiliana to kluczowy węzeł komunikacyjny Gdyni. W najbliższych latach teren czekają zmiany. Deweloper Allcon, w uzgodnieniu z miastem, przygotowuje koncepcję uporządkowania tego obszaru.

Dokument obejmie m.in. przestrzeń przed przystankiem SKM, dojścia do tuneli oraz ciągi piesze w kierunku centrum miasta i Centrum Riviera.

Projektanci zajmą się też poprawą funkcjonalności i estetyki tuneli miejskich i kolejowych. Uwzględnią także planowane przez miasto zmiany komunikacyjne przy ul. Świętojańskiej, Władysława IV oraz Alei Marszałka Piłsudskiego.

Działania mają za cel poprawę bezpieczeństwa, dostępności i funkcjonalności przestrzeni publicznej, a także lepsze powiązanie różnych środków transportu. Istotnym ich elementem będą konsultacje społeczne, które rozpoczną się w październiku.

Przygotowanie koncepcji zostało sfinansowane przez firmę Allcon. Jej wartość to ponad ćwierć miliona złotych. Firma zdecydowała się pokryć koszty opracowania w ramach swojego zaangażowania w obchody 100-lecia Gdyni.



FOT. ALLCON

Okolice przystanku SKM Gdynia Wzgórze Świętego Maksymiliana to kluczowy węzeł komunikacyjny Gdyni

Inicjatywa jest związana z działalnością Allconu w tej części miasta, gdzie firma ma swoją siedzibę oraz inwestycje, jak realizowane SKY-CITY Gdynia oraz planowany w bezpośrednim sąsiedztwie SKM Wzgórze św. Maksymiliana budynek biurowo-usługowy. Jednocześnie przygotowywana koncepcja dotyczy znacznie szerszego obszaru przestrzeni publicznej, wykraczającego poza tereny poszczególnych inwestycji.

– Odpowiedzialność dewelopera nie może kończyć się na granicy inwestycji. Jako firma gdyńska, realizująca tu projekty od 35 lat, uważamy, że najlepszym prezentem, jaki możemy podarować miastu i mieszkańcom na stulecie Gdyni, jest kreowanie wysokiej jakości przestrzeni publicznej, która będzie odpowiadać na współczesne potrzeby różnych grup społecznych i sprawiać, że życie w mieście będzie lepsze. Wierzymy, że przygotowywana koncepcja zostanie zrealizowana w najbliższych kilku latach – mówi Łukasz Śledź, członek zarządu Allcon.

Allcon do projektu zaprosił również innych partnerów, w tym pracownię Traffic Design, odpowiedzialną za koncepcję detali miejskich.

eprasa.pl 7e95707617

REKLAMA
0011531395



eprasa.pl 7e95707617

AUTOREKLAMA
0011577491

Powrót do szkoły

ZDROWO I NA SPORTOWO



05 września
CH Port Rumia
11:00-14:00

Rozpocznij z nami nowy rok szkolny



Przyjdź, baw się i poznawaj

Czeka mnóstwo atrakcji:

- dzień otwarty z zajęciami dodatkowymi dla Twojego dziecka
- spotkanie z dietetykiem
- zbilansowany posiłek w szkolnej śniadaniówce, smacznie i zdrowo
- zabawy z animatorami
- konkursy
- i wiele innych

Nie może Cię zabraknąć

ORGANIZATOR

DZIENNIK BAŁTYCKI

PARTNER LOKALIZACYJNY

PORT RUMIA CENTRUM HANDLOWE AUCHAN

PARTNERZY

MUZYCZNY STARTER

Dance Academy ALEKSANDRA MALUGA Ballet Instructor

Ogród Kreatywności Studio B Ceramika

adeo

Tellmore SZKOŁA JĘZYKOWA I TŁUMACZENIA

KOLORO LAB

eprasa.pl 7e95707617

OFFSHORE

Wszystkie fundamenty pod 100 turbin wiatrowych morskich farm Bałtyk 2 i 3 zostały zainstalowane

Mateusz Tkarski

Zakończyła się instalacja fundamentów pod 100 turbin wiatrowych oraz konstrukcje wsporcze dwóch morskich stacji elektroenergetycznych projektów Bałtyk 2 i Bałtyk 3 realizowanych przez Equinor i Grupę Polenergia.

W szczytowym momencie prac na obszarze budowy działało jednocześnie około 35 jednostek pływających, a w operację zaangażowane były setki specjalistów pracujących na morzu i lądzie. Wśród nich był również Thialf, jedna z największych jednostek instalacyjnych na świecie, o wymiarach ponad 200 na 88 metrów, należąca do firmy Heerema.

Każdy fundament turbiny składa się z monopala osadzanego w dnie morskim oraz montowanego na nim elementu przejściowego (transition piece). To na takich zestawach w 2027 r. będą instalowane wieże i turbiny farm. W przypadku projektów Bałtyk 2 i 3 monopale mają długość sięgającą ok. 70 metrów. Montowane na nich elementy przejściowe mają ok. 17 metrów wysokości i ważą ok. 400 ton. Co istotne, elementy przejściowe zostały dostarczone i zainstalowane wraz z większością docelowego wyposażenia zamontowanego na elemencie przejściowym, obejmującego m.in. platformy robocze, systemy dostępu oraz miejsca transferu załóg. Instalacja części przejściowej następuje bezpośrednio po wbiciu monopala, dzięki czemu znacząco ograniczony zostaje zakres późniejszych prac offshore.

Zakończenie instalacji fundamentów jest jednym z najbardziej widocznych dowodów postępu inwestycji energetycznych realizowanych obecnie w Polsce.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Pełne uruchomienie farm Bałtyk 2 i 3 planowane jest w 2028 roku.

- Zakończenie instalacji fundamentów pokazuje skalę postępu osiągniętego na morzu. Za każdą z tych konstrukcji stoją lata przygotowań, setki specjalistów oraz ścisła współpraca zespołów na morzu i lądzie. Ten etap został zrealizowany dzięki doświadczeniu offshore i konsekwentnemu podejściu do bezpieczeństwa oraz jakości - powiedział Michał Jerzy Kołodziejczyk, prezes zarządu Equinor Polska.

Równolegle z instalacją fundamentów turbin prowadzono również montaż konstrukcji wsporczych (tzw. jacket) dla dwóch morskich stacji elektroenergetycznych (OSS), które w przyszłości będą odpowiadały za odbiór i przesył energii z farm do lądu.

Jackety to kratownicowe konstrukcje o wymiarach około 30 na 30 metrów i wysokości 50 metrów, zaprojektowane specjalnie do pracy w ekstremalnych warunkach. Każda z ważących 3,5 tysiąca ton konstrukcji wsporczych jest zakotwiczona w dnie za pomocą ośmiu pali. W następnym kroku na tych platformach zostaną zamontowane części główne stacji (tzw. topside).

W efekcie morskie stacje elektroenergetyczne farm Equinor i Polenergii będą miały wysokość ok. 100 metrów i masę siedmiu tysięcy ton.

KURSY WALUT

2.09.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	430/437 (o)
USD	369/376 (+)
GBP	500/508 (o)
CHF	455/464 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	430/437 (o)
USD	369/376 (+)
GBP	500/508 (o)
CHF	455/464 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

dziennikbaltycki.pl

REKLAMA 0011576498

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości informację o przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości

1. przetarg ustny nieograniczony w dniu **16.09.2026 r. o godz. 9:00** na sprzedaż udziału w wysokości 1/3 części w prawie własności nieruchomości gruntowej, niezabudowanej położonej w obrębie **Rychnowo Żuławskie, gm. Nowy Dwór Gdański** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **nr 38/46** o pow. **0,0096 ha.**
Cena wywoławcza – 3 510,00 zł, Wadium – 351,00 zł

2. przetarg ustny nieograniczony w dniu **16.09.2026 r. o godz. 9:30** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej położonej w obrębie **Drewnica, gm. Stegna** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **nr 223** o łącznej pow. **0,2000 ha.**
Cena wywoławcza – 86 960,00 zł, Wadium – 8 696,00 zł

Szczegółowy opis nieruchomości zawierają ogłoszenia wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych dnia 1.09.2026 r.
Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej w Malborku ul. Wołyńska 19, tel. 55 272 23 82.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej www.nieruchomoscikowr.gov.pl.

REKLAMA 0011576948

M.S.M

Malborska Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą przy ul. Orzeszkowej nr 1 w Malborku

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na sprzedaż działki niezabudowanej

1. Działka gruntowa niezabudowana (użytkowanie wieczyste) o pow. **0,0705 ha** położona przy ul. Sienkiewicza w Malborku – działka **nr 6/133**, dla której przez Sąd Rejonowy w Malborku prowadzona jest księga wieczysta KW nr GD1M/00058319/9. Na podstawie Decyzji o warunkach zabudowyw obrębie działki dopuszcza się możliwość budowy budynku usługowo-mieszkalnego.
Cena wywoławcza – **450.000 zł** netto plus podatek VAT w wysokości 23% tj. **553.500 zł** brutto.

Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa **14 września 2026 r.**

Pełne teksty ogłoszeń zamieszczono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni przy ul. Orzeszkowej nr 1 w Malborku, można je również pobrać w Sekretariacie Spółdzielni – pokój nr 1.

Dostępne również jest na stronie internetowej MSM: **https://msm.malbork.pl**

Zarząd Spółdzielni

REKLAMA 0011575938

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „DŁUGIE OGRODY”

80-716 Gdańsk, ul. Rzęsna 1, tel. 58 320 20 68

zaprasza do udziału w przetargu nieograniczonym na:

Przebudowa przyłączy wod.-kan. wraz z zewnętrzną instalacją kanalizacji sanitarnej na terenie SM „Długie Ogrody” w Gdańsku, ul. Rzęsna 1, 1a 80-716 Gdańsk, dz. nr 78/7, 78/8, 106/1, 106/2 obr. 115

I. SPECYFIKACJA ISTOTNYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA (SIWZ):
W cenie 30,00 zł do pobrania w siedzibie Spółdzielni, ul. Rzęsna 1 w Gdańsku.

II. MIEJSCE I TERMIN SKŁADANIA OFERT
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, w biurze Spółdzielni, w terminie do 17.09.2026 r. do godziny 14:00.

III. OTWARCIE OFERT
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.09.26.r. o godz. 10:00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Długie Ogrody” w Gdańsku, ul. Rzęsna 1 - sala szkoleniowa na parterze. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011576597

Gdańsk 27.08.2026 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd LWSM „MORENA” z siedzibą w Gdańsku, ul. Migowska 77A, tel. 58 341-40-63/65

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie prac polegających na remoncie i malowaniu 13 klatek schodowych w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych zlokalizowanych na terenie LWSM „Morena” w Gdańsku w roku 2026 – Etap III.

Formularz zawierający istotne warunki zamówienia można otrzymać drogą elektroniczną na wskazany adres e-mail po przesłaniu zgłoszenia na adres e-mail: sekretariat@morena.com.pl.

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 14 września 2026 r., godz. 9:00. Informacji w sprawie udziela się w pok. 22, przy ul. Migowskiej 77A w Gdańsku lub pod nr tel. 58 341 40 63 (wew. 25 lub 27).

Zarząd LWSM „MORENA” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Wykonawcy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

eprasa.pl 7e95707617

FOKUS

• Jutro Sejm ma wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydatami są **Maciej Berek i Artur Kotowski**

WARSZAWA

Zatrzymania w sprawie Zondacrypto. Funkcjonariusze weszli do PKOl

Policja i CBA zatrzymały w środę trzy osoby ws. Zondacrypto – poinformował na platformie X szef Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

„Kolejne działania w sprawie ZondaCrypto. Na polecenie prokuratury Policja i CBA zatrzymały dziś 3 osoby" – podał Żurek na X.

Dodał, że w toku prowadzonych przeszukań zabezpieczono m.in. „luksusowe auta, zegarki, biżuterię oraz znaczną ilość gotówki".

Minister sprawiedliwości poinformował ponadto, że równolegle funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zabezpieczają dokumentację w siedzibach Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz UOKiK.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek potwierdził kolejne działania i zatrzymania w sprawie Zondacrypto

Zatrzymani usłyszą zarzuty

Trzej zatrzymani ws. Zondacrypto zostaną doprowadzeni do śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w celu m.in. ogłoszenia zarzutów, a następnie podjęcia decyzji ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych – podała rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak.

W środowym komunikacie prokurator podała, że dwie osoby – J.W. oraz A.P. – zostały zatrzymane przez policję. Natomiast trzecią osobę – R.Z. – zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rzeczniczka prasowa PG podała, że do zatrzymań doszło w miejscach zamieszkania tych osób. Dodała, że na polecenie prokuratora prowadzone są tam przeszukania, obejmujące również pomieszczenia gospodarcze.

Funkcjonariusze zabezpieczyli mienie

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka poinformowała, że funkcjonariusze policji i CBA zabezpieczają mienie podejrzanych oraz przeszukują pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze.

– Trwają przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych. Aktualnie trwa zliczanie m.in. łącznej kwoty biżuterii i samochodów, w tym pojazdów znacznej wartości zabezpieczonych na poczet zabezpieczenia majątkowego w sprawie – powiedziała Gałecka.

Służby weszły do UOKiK i PKOl

Na zlecenie prokuratury Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowuje kopie dokumentacji z postępowania i sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca ze służbami przebiega bez zakłóceń – poinformował PAP Urząd.

„Dziś w Urzędzie gościmy przedstawicieli policji, dla których na zlecenie prokuratury przygotowujemy kopię dokumentacji z postępowania oraz sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca przebiega bez zakłóceń. Informacje w tej sprawie uprzednio przekazywaliśmy również ABW" – przekazał UOKiK.

Rzecznik prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Katarzyna Kochaniak potwierdziła PAP, że w środę w siedzibie PKOl pojawili się przedstawiciele służb, którzy poprosili o wydanie dokumentów. Zostały one przygotowane przez pracowników PKOl i im przekazane – powiedziała.

Jak mówiła rzeczniczka, żaden z pracowników PKOl w siedzibie nie został w środę zatrzymany.

27 sierpnia w Warszawie został zatrzymany szef PKOl Radosław Piesiewicz (zgodził się na podanie pełnego nazwiska). Usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

PAP

SEJM

Czarzasty o projektach ustaw prezydenta

oprac. Karolina Wrońska

Po wakacyjnej przerwie zebrał się Sejm. Marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował o statusie ustaw zgłaszanych przez prezydenta.

Włodzimierz Czarzasty przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odniósł się do zarzutów Karola Nawrockiego, który wielokrotnie mówił, że projekty jego autorstwa trafiają do sejmowej zamrażarki.

Poinformował, że do Sejmu wpłynęły 23 prezydenckie projekty ustaw. Dodał, że 4 z nich zostały rozpatrzone, jeden został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a 9 projektów jest na etapie prac komisyjnych.

– Trzy są buble prawne nieskierowane pod obrady, jeden projekt jest bezprzedmiotowy, trzy projekty zapowiedział rząd i grupy posłów, będą kierowane projekty pana prezydenta dalej w momencie, kiedy te projekty innych podmiotów spłyną – podkreślił marszałek Sejmu.

PAP

POLITYKA

Morawiecki wskazał kandydata na wicemarszałka

oprac. Karolina Wrońska

Marcin Horała został wybrany przez klub parlamentarny Rozwój Plus na swojego kandydata na wicemarszałka Sejmu – poinformował były premier Mateusz Morawiecki.

Podczas środowej konferencji prasowej w Woli Władysławowskiej lider Rozwoju Plus poinformował, że w trakcie spotkania, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie klubu, udało się zgodnie z procedurą wyłonić kandydata na wicemarszałka Sejmu. – To jest pan minister Marcin Horała – wskazał Morawiecki.

Przypomniał ponadto, że klub Rozwój Plus będzie „forsował" rozszerzenie Prezydium Sejmu „po to, żeby każdy klub, zgodnie z dobrym obyczajem parlamentarnym, mógł mieć wicemarszałka".

W ub. tygodniu Morawiecki zapowiadał, że Rozwój Plus złoży wniosek o poszerzenie Prezydium Sejmu o dwa miejsca – dla swojego klubu oraz dla klubu Centrum.

PAP

KRÓTKO

Lublin

Po 12 latach ruszył proces youtubera

Przed lubelskim sądem rozpoczął się w środę proces byłego youtubera Wojciecha K., którego prokuratura oskarżyła o przesyłanie 13-latce materiałów pornograficznych. Za czyny popełnione w 2014 r. 31-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Sędzia Małgorzata Tatara-Wajs z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód na początku procesu zadecydowała, że z uwagi na dobre obyczaje i ważny interes prywatny pokrzywdzonej rozprawa będzie się toczyć z wyłączeniem jawności.

Gorzów Wielkopolski

Były nauczyciel oskarżony o pedofilię

Do 15 lat więzienia grozi oskarżonemu o pedofilię 48-letniemu Robertowi S., byłemu nauczycielowi jednej ze szkół podstawowych w Gorzowie Wlkp. Tamtejsza prokuratura rejonowa zakończyła śledztwo i w środę skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o popełnienie 15 przestępstw, w tym 13 zarzutów dotyczy tych o charakterze seksualnym na szkodę ośmiu dziewcząt. Dwa pozostałe zarzuty są związane z posiadaniem treści pedofilskich i rozpijaniem małoletniej – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

Częstochowa

Śledztwo po wypadku na autostradzie A1

Częstochowska prokuratura wszczęła w środę śledztwo w sprawie tragicznego wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa. Zginęły w nim cztery osoby, a cztery inne zostały ranne. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie dążymy do konfliktu z Rosją, ale wygląda na to, że Rosja prowadzi z nami wojnę hybrydową i musimy pokazać Putinowi, że nie damy się zastraszyć

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 7e95707617

UNIA EUROPEJSKA

Unijni ministrowie na temat kolejnych sankcji dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo".

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

– Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo – powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

– Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić – podkreśliła Kallas.



FOT. PAP/EPA/BRYAN MEADE

Kallas poinformowała o planach wpisanie na czarną unijną listę 1,6 tysiąca osób i podmiotów z rosyjskiego sektora zbrojeniowego

Francja poprze sankcje na Rosję

– Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipska w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

– Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz przeciwne (rezultaty – PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kuluarach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli.

Barrot dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Zamrożone aktywa opcją dalszego wsparcia Ukrainy

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

– Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni – podkreśliła minister z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydencję w Unii Europejskiej.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. **PAP**

NIEMCY

Niemiecka policja: Próba sabotażu infrastruktury krytycznej na zachodzie kraju

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego" uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

Funkcjonariusze nie sprecyzowali, co dokładnie uległo uszkodzeniu.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie" ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power" – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypomniała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników.

Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę rosyjski przywódca Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem".

PAP



FOT. IMAGO/CHRISTOPH HARDT/EAST NEWS

Linie energetyczne w pobliżu elektrowni w Bergheim na zachodzie Niemiec

EGIPT

Wypadek autokaru z turystami. Są zabici i ranni

Kazimierz Sikorski

21 osób zginęło, a 29 zostało rannych w wypadku autokaru w południowej części półwyspu Synaj w Egipcie – poinformowało tamtejsze ministerstwo zdrowia.

Do wypadku doszło na trasie pomiędzy miastami Dahab i Nuwajbi, które znajdują się na wschodnim wybrzeżu półwyspu, nad zatoką Akaba. Południowa część półwyspu Synaj jest licznie odwiedzana przez turystów, zwłaszcza ze względu na możliwość nurkowania w Morzu Czerwonym. Zarówno Dahab, jak i Nuwajbi są popularnymi kurortami, przy czym z tego drugiego miasta pływają też promy do Akaby w Jordanii, którymi często podróżują pielgrzymi w drodze do Mekki.

Jordańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło, że w autobusie byli obywatele tego kraju oraz że wszystko wskazuje, iż są oni wśród zabitych i rannych.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik polskiego MSZ Maciej Wewiór, „na teraz" wygląda, że wśród poszkodowanych nie ma obywateli polskich. – Są informacje o innych nacjach – zaznaczył.

Dr Khaled Abdel Ghaffar, minister zdrowia i ludności polecił służbom medycznym zapewnienie poszkodowanym opieki medycznej oraz utrzymywanie kontaktu z odpowiednimi władzami gubernatorstwa.

W zeszłym miesiącu w wypadku drogowym w egipskim gubernatorstwie Ismailia zginęło 15 osób, a 32 zostały ranne.

FRANCJA

Córka pierwszej damy Francji też wybrała młodszego partnera

Kazimierz Sikorski

42-letnia Tiphaine Auzière, córka francuskiej pierwszej damy Brigitte Macron, podąża śladami swojej matki – według mediów nawiązała romans z mężczyzną młodszym od siebie o 20 lat.

Córka pierwszej damy Francji, Brigitte Macron, spotyka się z mężczyzną młodszym od niej o 20 lat, co wywołuje porównania do małżeństwa Brigitte z prezydentem Francji, w którym również występuje znaczna różnica wieku.

Tiphaine Auzière nawiązała romans ze studentem biznesu Antoine'em Lecomte. Na opublikowaniu na Instagramie filmie widać, jak są blisko siebie podczas podróży do Amsterdamu. Para miała się poznać latem w Le Touquet – nadmorskim kurorcie na północno-zachodnim wybrzeżu Francji.

Lecomte pracował tam jako instruktor kitesurfingu i uczył Auzière pływania na elektrycznej desce surfingowej. Nowy partner Auzière pojawił się po jej rozstaniu z Cyrilem Hanouną, kontrowersyjnym francuskim prezenterem telewizyjnym. Para rezwała ze sobą w maju.

Bliski znajomy Auzière powiedział francuskiemu magazynowi „Gala", że prawniczka i polityczka szybko nawiązała nić porozumienia z Lecomte'em. Dodał, że od razu między nimi zaiskrzyło. Łączy ich zamiłowanie do Le Touquet i pasja do podróży.

Francuska prasa przypomina, że Brigitte (73 lata) i prezydent Francji Emmanuel Macron (48 lat) dzieli różnica wieku wynosząca 25 lat.

eprasa.pl 7e95707617

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Jaka emerytura dla nauczycieli? Wyjaśniamy zasady przysługujących im świadczeń

Nauczyciele, którzy chcą już zakończyć swoją aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości. Wybór zależy między innymi od wieku, stażu pracy i spełnienia ściśle określonych warunków

Małgorzata Stempinska

– Co do zasady nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, który wynosi 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. Po spełnieniu określonych warunków mogą również przejść na wcześniejszą emeryturę z Karty Nauczyciela, tzw. nową emeryturę nauczycielską albo skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo emerytura z Karty Nauczyciela

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków.

Po pierwsze, na dzień 31 grudnia 2008 roku muszą mieć co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół, placówek, zakładu specjalnego lub poprawczego czy schroniska dla nieletnich wystarczy udokumentować 25 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

Po drugie, nauczyciel nie może być członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Jeśli jest członkiem OFE, musi za pośrednictwem ZUS złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

I najważniejszy warunek: nauczyciel musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy w charakterze nauczyciela.

Nauczyciel może też otrzymać emeryturę nauczycielską, gdy stosunek pracy zostanie:

- rozwiązany z inicjatywy dyrektora szkoły z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć,
- wygaśnie, jeżeli pozostaje on w stanie nieczynnym po upływie sześciu miesięcy albo w przypadku odmowy podjęcia pracy, gdy możliwe będzie przywrócenie go do pracy.

Emerytura z Karty Nauczyciela jest obliczana na tzw. starych zasadach. Oznacza to, że brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 roku kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę z Karty Nauczyciela

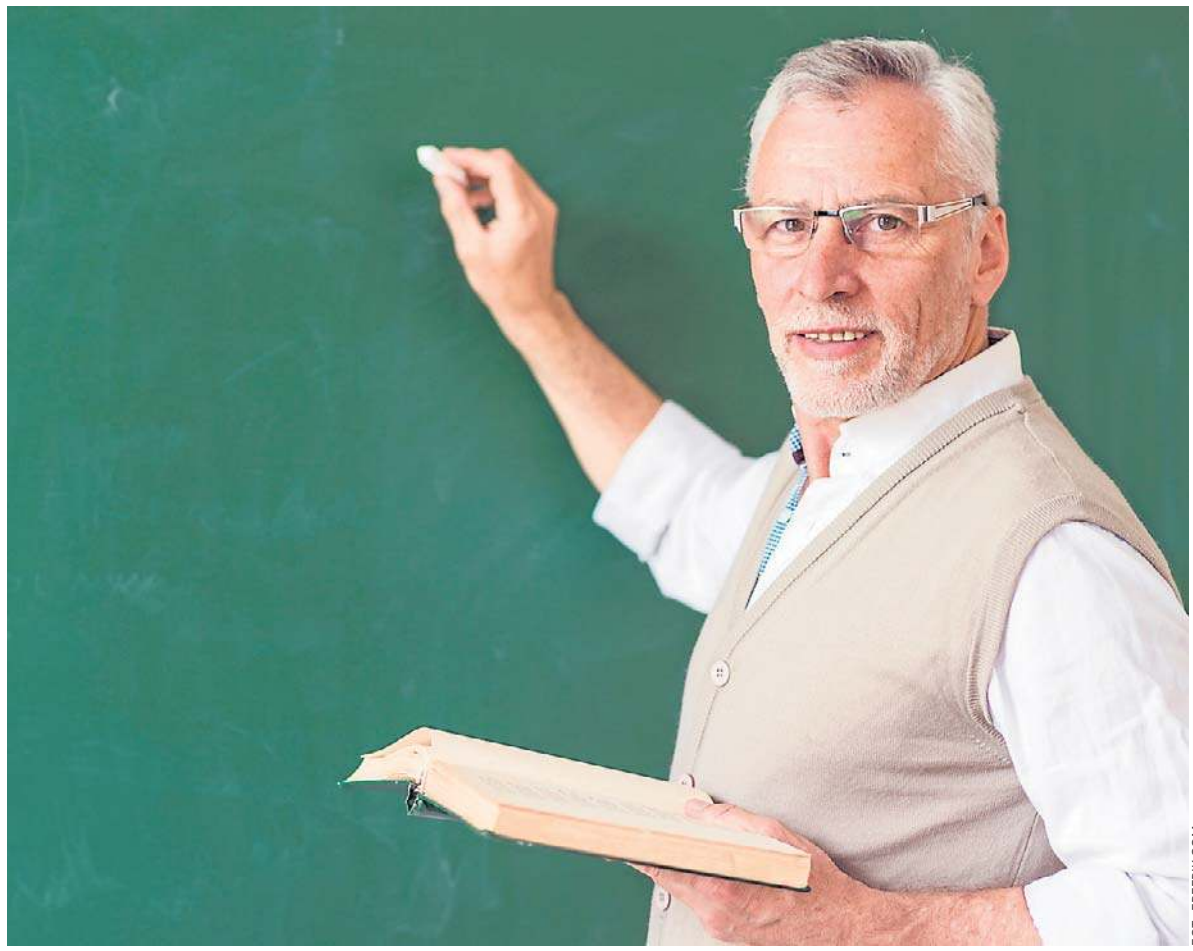
Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

Dla kogo nowa emerytura nauczycielska

Od września 2024 roku obowiązują także przepisy dotyczące nowej emerytury nauczycielskiej. Mogą z niej skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku:

– Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek złóżmy przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego



FOT. FREEPIK.COM

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków

- od 1 września 2024 roku na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku,
- od 1 września 2025 roku nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku,
- od 1 września 2026 roku nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba:

- rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku,
- rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach,
- posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć,
- złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Co ważne, prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku.

Jak się oblicza wysokość nowej emerytury nauczycielskiej

Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków, czyli kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej. Po tegorocznej waloryzacji wynosi ona 1978,49 zł brutto.

– W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej środki zgromadzone w OFE są umarzane i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości – zaznacza Krystyna Michałek.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

©℗

eprasa.pl 7e95707617

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Lemie** Zbliża się rocznica urodzin Stanisława Hermana Lema (ur. 12 lub 13 września 1921 r., zm. 27 marca 2006 r.), futurologa i twórcy sf, który napisał też kryminał. W 1976 r. ukazał się „Katar", zwany niekiedy kryminałem „metafizycznym".

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawala Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilkuosobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocoń (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy" (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleniewski (lat 26) i Feiwel false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocoń został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocoń strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.



Z sali sądowej

Kraków, 7 kwietnia.

Król bandytów Nocoń i jego świta przed sądem.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, rozpoczęła się rozprawa przeciw szajce włamywaczy, na której czele stoi osławiony bandyta Nocoń. Wstęp na rozprawę jest za biletami. Na rozprawę przybyli, jako świadkowie „koledzy" Noconia. Bramy sądu okręgowego karnego i wejście na salę rozpraw silnie obsadzone żołnierzami policyjnymi.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr Wajda, wotują s. s. o. dr Federowicz i s. s. o. dr Hubaczek. Oskarża prokurator dr Sozański.

Koło godziny 10 rano na salę wchodzą pod silną eskortą oskarżeni. Są to typy pospolitych bandytów, wśród nich zwraca uwagę wyzywająca postawa Nocoń, przyzwoicie ubrany i uczesana strzelił z rewolweru dlatego, że ten szedł ku niemu z nożem i zelżył go.

Włamanie do Powiatowej Kasy w Nowym Targu

W nocy na 4 lipca 1919 włamano się do powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu. Sprawcy dostali się do wnętrza budynku kasy oszczędności przez parkan z sąsiedniej realności, wyłamali kłódkę zamkniętej bramy wchodowej z podwor a budynku kasy i włamali się następnie do samej kasy. Krytycznego wieczoru widziano przed budynkiem kasy oszczędności kręcących się podejrzanych ludzi. Byli to ludzie obcy, i widocznie po dokonanem włamaniu natychmiast wyjechali z Nowego Targu, zabrawszy ze sobą zdobycz. Zaraz na drugi dzień po włamaniu zgłosił się w Suchej szynkarz Józef Lewinger u wachmistrza żandarmeryi z doniesieniem, że jakiś podejrzany mężczyzna zjawił się u niego na nocleg i chciał mu w[illegible]czyć celem przechowania do następnego dnia sumę 9000 kor., przyczem nieznajomy twierdził, że Kuligowi sprzedał konie za tę sumę. Wachmistrz

O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej Naprzód"

„Schowaj broń!"

„W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocoń, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocoń wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocoń znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noconiem. Ten pierwszy zwrócił bandziorowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocoń niebawem dokonał zemsty. Wycelował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu i chcąc się pożegnać, podał Noconiowi rękę. Kantorowicz wykazał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę" – czytamy w „IKC-u".

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocoń w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty". Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyjawił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też kogoś „mądrzejszego" – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya" (czyli Galała) przez sień na podworzec i pokazała mu kratę, przez którą należało dostać się do środka. Resztę dnia szajka spędziła, zastanawiając się, w jaki sposób najlepiej dokonać włamania, a około godz. 19.30 udała się na dworzec, by oczekiwać przyjazdu Noconia i Kapki.

Potem Kościelniakowa przekazała kompanom narzędzia potrzebne do włamania, które przywiozła z Krakowa w podręcznej torbie, a następnie odjechała do Chabówki. Nocoń, „Boy", Kapka i Kościelniak poszli zaś pod Kasę Oszczędności, gdzie zjawili się około 10 wieczorem.

Galał dostał się na tyły Kasy przez podwórze sąsiedniej realności, oderwał kłódkę od tylnej bramy i wpuścił towarzyszy, sam zaś stanął na straży. Przestępcy otworzyli drzwi budynku i weszli do środka. Tam wytrychami sforsowali drzwi do pomieszczenia z kasą, a następnie rozbili i opróżnili samą kasę. Potem wrzucili narzędzia do rzeki i torem kolejowym poszli w kierunku Chabówki.

Trunki i cygara

Wszystkie te szczegóły obecni na rozprawie poznali po wysłuchaniu aktu oskarżenia. Dalej przewodniczący składu, sędzia Wajda, przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał Galał – „Boy". Jego słowa okazały się bardzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocoń i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocoń podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomniał, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparła się tego" – pisał „IKC".

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żałowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspaniałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzieży w Nowym Targu nie dokonali siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze, lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego". Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. Obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocoń zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana".

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocoń został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy" usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleniewskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocoń przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie" – napisał „IKC".

eprasa.pl 7e95707617

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew próbuje rozmawiać ze skatowaną pacjentką. Zoja jest jednak wyraźnie zastraszona. Gdy na oddział przychodzi młody mężczyzna i pyta o nią, Nalepa atakuje człowieka, który okazuje się być bratem pacjentki. Lew i Hoffer proszą, by przekonał ją do podjęcia prawnych kroków. Córka Grega i Eweliny martwi się o mamę. Prosi, by nie pozwalała się ojcu poniżać. Z kolei Olszewska jest wdzięczna mężowi za pomoc chłopcom z poprawczaka, a Hebel i Seba przywożą trenera. Kiedy przychodzą sprawdzić, jak sobie radzi, zastają go... związanego i zakneblowanego. Juliusz nie znajduje żadnej plamy w życiorysie Jana. Honorowo chce się usunąć, skoro wie, że luba jest bezpieczna. Ula zaś sugeruje Krystynie, że bliżej jej do Juliusza... Agierowa bierze do serca jej słowa i umawia się z Kwiatkowskim. Randka jednak szybko się kończy, bo Juliusz wyzna jej skrywaną prawdę.





G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie zamierza ulec Sedatowi. Spotyka się z Rustemem i wyjawia mu, że padł ofiarą szantażu. W trakcie rozmowy dowiaduje się, że Sedat od dawna znajduje się pod obserwacją policji, a organizowane przez niego legalne pojedynki są jedynie przykrywką dla dochodowego procederu nielegalnych walk w klatkach. Co więcej – Sedat nie jest nawet najważniejszą osobą w tej strukturze. Rustem proponuje Poyrazowi współpracę, by dopaść drania. Nana postanawia trwać przy mężu mimo jego dziwnego zachowania. Cansel odkrywa plany Semiha i knuje, jak wykorzystać Sibel do ostatecznego rozdzielenia Nany i Poyraza. Sinan zaczyna podejrzewać, że Kivanca łączy coś więcej z pielęgniarką Betul, która opiekowała się nim w szpitalu. Tymczasem Aynur zażywa niewłaściwy lek. Będąc pod jego wpływem, niemal wyznaje Sinanowi miłość.

G. 21:40

ZDRADA

Polsat

Telewizja Polsat serwuje nowy serial „Zdrada", którego główne składniki to gorąca namiętność, zakazana miłość i ciemne interesy. W obsadzie występuje m.in. Anna Karczmarczyk, Dawid Ogrodnik, Paweł Małaszyński, Marieta Żukowska i Piotr Polk. „Zdrada" to remake znakomicie przyjętego przez krytyków oraz widzów niderlandzkiego serialu „Overspel". Julia Wysocka (Anna Karczmarczyk) jest dziennikarką i fotografką. Na wystawie swoich prac poznaje tajemniczego adwokata Pawła Kamińskiego (Paweł Małaszyński). Między nieznajomymi iskrzy od pierwszych chwil! Problem polega tylko na tym, że oboje nie są singlami i mają rodziny. Julia jest żoną prokuratora Patryka Wysockiego (Dawid Ogrodnik) a Paweł jest adwokatem biznesmana Huberta Czarcińskiego (Piotr Polk), przeciwko któremu toczy się śledztwo. Relacja Pawła z Hubertem jest nie tylko zawodowa – Paweł jest jego zięciem, mężem jego córki Elizy (Marieta Żukowska). Tymczasem Hubert Czarciński odkrywa, że ktoś z rodziny oszukał go na wielkie pieniądze. Tak zaczyna się lawina zdarzeń o nieodwracalnych konsekwencjach.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver zabiera Mine na spacer, a w rozmowie z Halilem wyznaje, że Ayfer stanęła w jego obronie. Kerem mówi Cemowi, że ucieszyła go Meltem sugerująca, iż Yasemin jest nim zainteresowana. Cem ostrzega, żeby uważał – wyczuwa w tym podstęp Meltem... Z kolei Ezgi ukrywa wyniki badań pacjentki, co daje Meltem okazję by upokorzyć Yasemin. Burak ma dość i radzi Yasemin zgłosić lekarkę. Wyjaśnia także, że Meltem robi to z zazdrości.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Dochodzi do napadu na małżeństwo i ich córkę. Śledztwo prowadzi detektywów do lokalnego klubu nocneg. Ewelina od tygodnia nie ma kontaktu z Krystianem, który pracuje pod przykrywką w Poznaniu. Z pomocą rusza Woźniak, nowy szef CBP. Wkrótce nadchodzą stamtąd niepokojące wieści.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ertugrul nie pochwala decyzji Cihana. Tymczasem Derya stroi się w najlepsze ciuchy i, choć nieproszona, idzie na kwestę. Początkowo impreza nie jest najlepsza, a gości jest niewielu. Hancer boi się, że to pogrzebie przyszłość fundacji. Wszystko zmienia się po przemówieniu Sili, której słowa wzruszają gości. Także Derya deklaruje wsparcie.

eprasa.pl 7e95707617

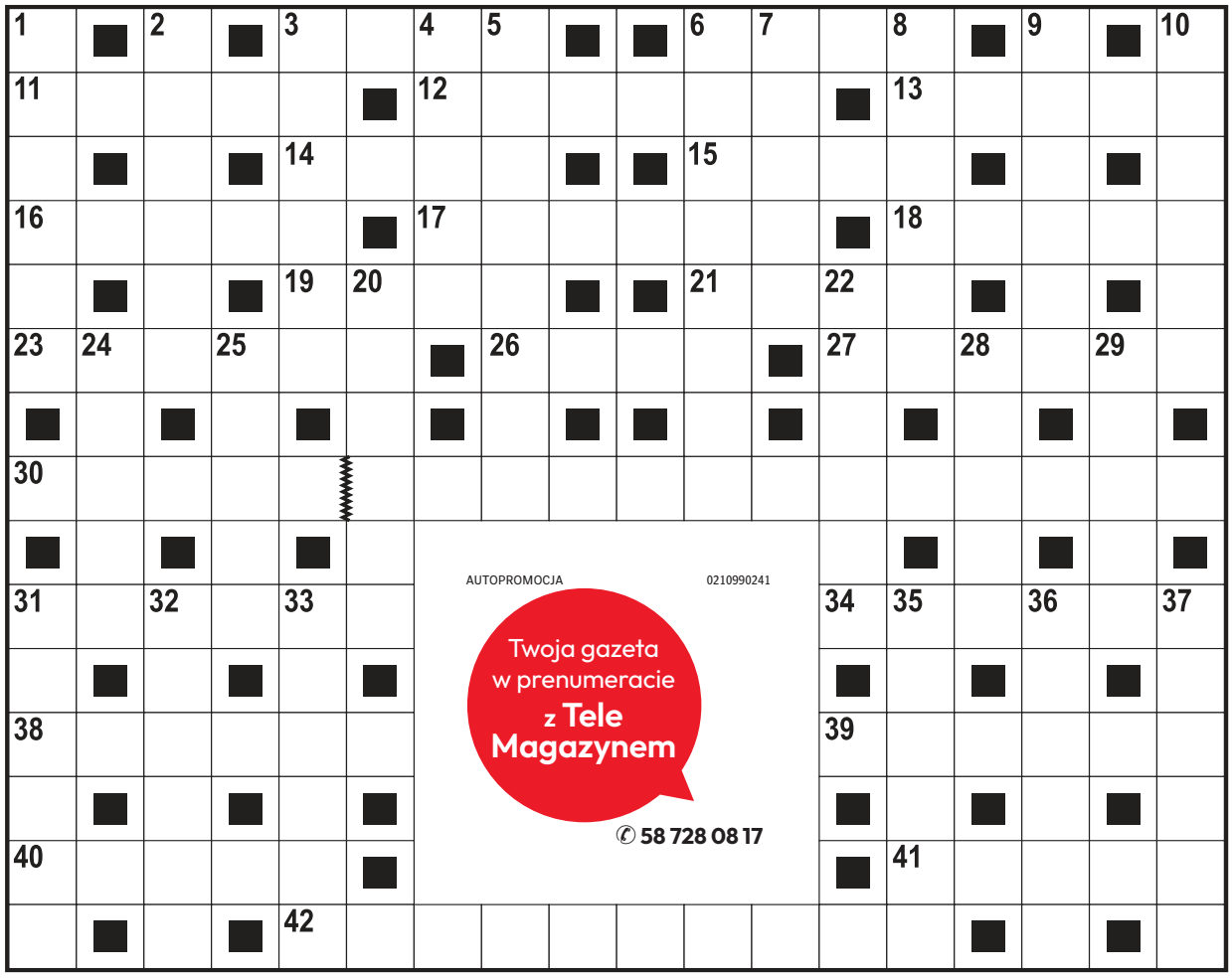
KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo:

3) szybki zjazd na nartach po stoku,
6) celtycki pieśniarz wędrowny,
11) dorosła postać owada,
12) „…: Detektyw z Hawajów”, serial USA,
13) mały przewód hydrauliczny,
14) czerwonobrunatna ciecz: środek nasenny i uspokajający,
15) drzewo liściaste, wierzba szara,
16) rodzaj nadwozia samochodu,
17) francuski pisarz epoki oświecenia,
18) ziele na aromatyczną herbatkę,
19) Amanda, francuska piosenkarka,
21) metal odporny na korozję,
23) … lekarski, roślina lecznicza,
26) zawijany kotlet w jadłospisie,
27) „męska” podpora architektoniczna,
30) drapieżnik polujący na lemury,
31) połączenie kilku nitek o różnych barwach,
34) rozbijany na biwaku,
38) powierzany najlepszej przyjaciółce,
39) sromotna porażka, przegrana,
40) rzut …, czyli jedenastka,
41) przesunięcie się mas skalnych,
42) film w reżyserii Martina Scorsese z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

1) ptak drapieżny, birkut,
2) metal, składnik lekkich stopów,
3) futro z syberyjskich ssaków,
4) transakcja handlowa, układ,
5) terytorialny lub szkolny,
6) małe, białe pieczywo,
7) staropolskie zaloty, umizgi,
8) jeden z trzech rodzajów literackich,
9) ciągle narzeka, nudziarz, mantyka,
10) średniowieczny aktor wędrowny,
20) małżonek po rozwodzie,
22) gęste płótno bawełniane,
24) festiwalowe miasto nad Odrą,
25) ptak wodny wielkości kaczki,
28) wezwanie do broni, pobudka,
29) miasto nad Notecią,
31) … Miki, postać z kreskówek Disneya,
32) przyjmuje na ostrym dyżurze,
33) zapalenie błon śluzowych nosa,
35) owacja na stojąco dla artysty,
36) owad pasożytniczy, np. pchła,
37) zielona na łączce.

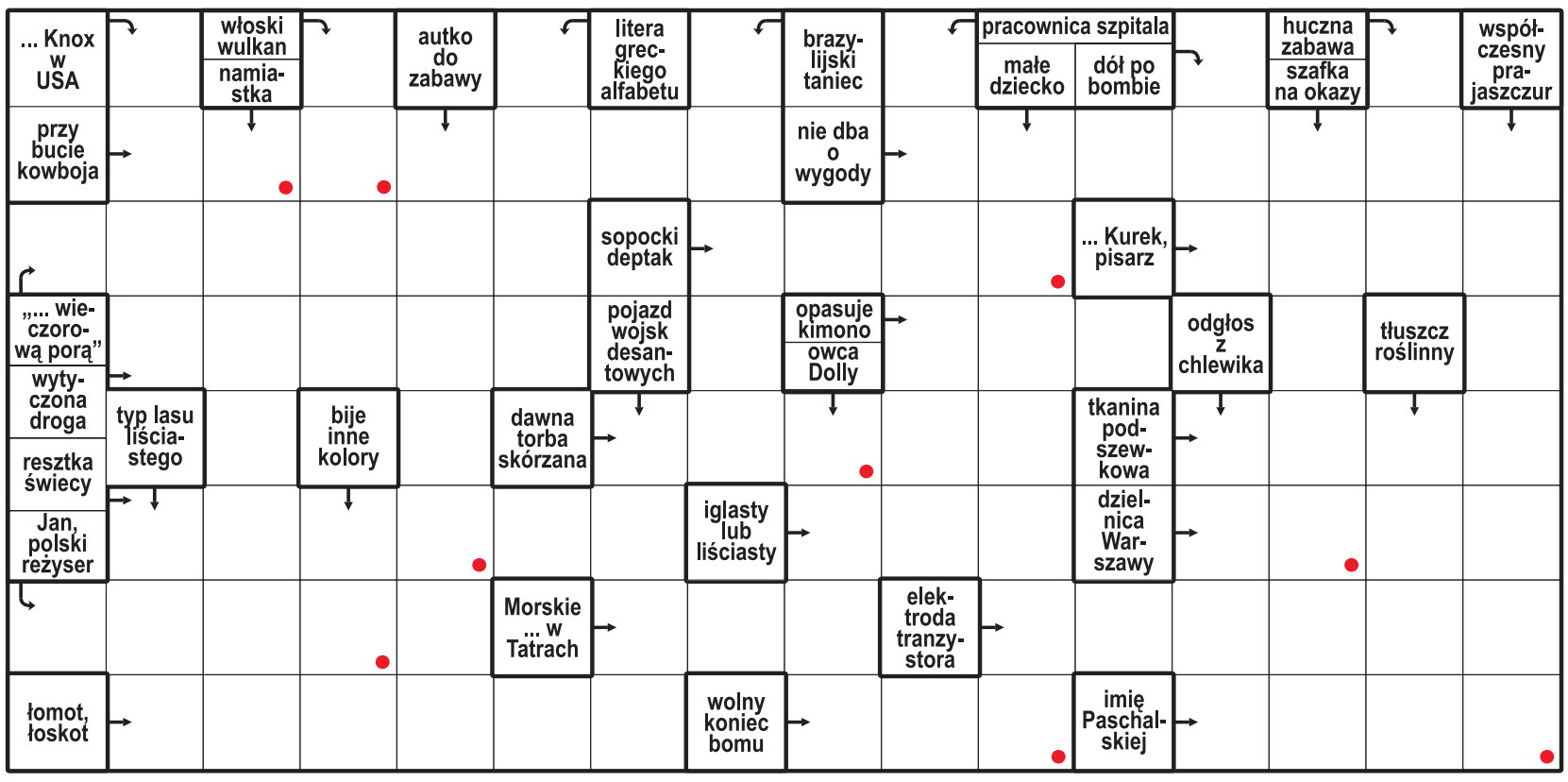


AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 135

R	Z	Y	M	■	U	■	A	■	C	H	L	E	B	■	I	■	K			
■	N	■	S	Z	R	A	N	K	I	■	A	■	L	A	N	D	O			
J	A	Z	Z	■	N	■	T	■	E	N	N	I	O	■	T	■	L			
■	C	■	A	M	A	R	A	N	T	■	D	■	K	■	E	■	C			
C	Z	A	K	O	■	■	B	■	R	O	L	A	■	B	R	Ą	Z			
■	E	■	■	R	Y	M	A	R	Z	■	O	■	S	■	W	■	A			
S	K	U	B	A	■	E	■	■	E	■	R	■	T	W	I	S	T			
Z	■	S	■	L	I	L	I	A	W	O	D	N	A	■	E	■	K			
P	I	K	L	E	■							■	C	E	W	K	A			
A	■	O	■	■	S							■	J	■	■	W	■			
K	O	K	P	I	T							M	A	Ś	L	A	K			
■	S	■	R	■	R							A	■	W	■	R	■			
L	I	C	Z	B	A							F	L	I	N	T	A			
■	O	■	Ó	■	J							I	■	S	■	A	■			
S	Ł	Ó	D	■	K	U	S	Z	E	T	K	A	■	T	U	Ł	A			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STOKROTKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja porządkowaniu swoich spraw. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas dla bliskich.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać światu swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny wróży, że spotkanie z kimś bliskim przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że spontaniczna propozycja może otworzyć przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny odradza rezygnację z jakichkolwiek planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi posłuchaj swojej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojowi.

eprasa.pl 7e95707617

PIŁKA NOŻNA

Arena Katowice gotowa na mundial młodych kobiet. I sporo na tym zyska

Rafał Musioł

W sobotę na Nowej Bukowej meczem Polska - Argentyna zainaugurowane zostaną mistrzostwa świata kobiet U-20.

Stadion, na którym na co dzień występuje GKS Katowice, będzie jedną z czterech aren mundialu ko biet U-20. Odbędzie się na nim osiem spotkań: sześć grupowych (w tym dwa z udziałem Biało-Czerwonych) oraz dwa 1/8.

Dzięki mistrzostwom Nowa Bukowa sporo zyska. W ramach przystosowania do wymogów turnieju m.in. powstały dodatkowe podesty dla kamer oraz zaadoptowano pomieszczenia na kolejną szatnię. Miasto wydzierżawiło też nieruchomość z przeznaczeniem na instalację i eksploatację wieży telekomunikacyjnej wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, co wzmocni zasięg dla telefonii komórkowej, a także poprawi dostęp do internetu na terenie obiektu oraz w jego sąsiedztwie.

- Te działania i modernizacje, które pozwolą na uzyskanie przez obiekt IV kategorii w klasyfikacji Regulaminu Infrastruktury Stadionowej UEFA, nie zostały podjęte wyłącznie w związku z mistrzostwami oraz bieżącymi wynikami sportowymi GKS-u Katowice. Wcześniej przeprowadzenie tych prac nie było możliwe w związku z trwającym sezonem i rozgrywkami odbywającymi się na stadionie. - zaznacza Wojciech Grabarczyk z Katowickiej Agencji Prasowej, zajmującej się medialną obsługą Areny Katowice.



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Po mistrzostwach na Arenie Katowice wreszcie poprawi się zasięg komórkowy i internetowy

IV kategoria pozwoli na organizowanie wydarzeń o wyższej randze. Jeszcze przed sezonem dokonano też wymiany murawy.

- Było to związane z jej niewystarczającymi parametrami, które zaobserwowano podczas użytkowania obiektu i monitorowania stanu boiska. Te prace były prowadzone i finansowane przez wykonawcę obiektu - informuje Wojciech Grabarczyk.

Pierwsze spotkanie z Argentyną odbędzie się w najbliższą sobotę o godzinie 15, trzy godziny później zmierzą się reprezentacje Meksyku i Beninu. 8 września najpierw zagrają Benin i Argentyna (15), a potem Polki i Meksykanki (18). 11 września o 15 odbędzie się spotkanie Tanzania - Kanada, a o 18 Meksyk - Argentyna.

PIŁKA NOŻNA

Lechia miała problemy, ale Sonko uchronił zespół przed dogrywką

Paweł Stankiewicz, Kluczbork

Lechia Gdańsk awansowała do 1/16 finału Pucharu Polski, choć ta wygrana łatwo nie przyszła. Bohaterem biało-zielonych został Bakary Sonko, który zdobył gola na wagę awansu dla Lechii w drugiej minucie doliczonego czasu gry.

MKS Kluczbork	1 (0)
Lechia Gdańsk	2 (0)

Bramki: 1:0 Dawid Wojtyra (47), 1:1 Antoni Ziółkowski (51), 1:2 Bakary Sonko (90+2)

MKS Kluczbork: Warszakowski - Napora (73 Jurek), Kabaj, Trojanowski, Maj (79 Muller), Lewandowski - Niziołek, Wiszniowski, Neison (73 Kulig) - Wojtyra, Czapliński

Lechia: Holewiński - Żakowiecki, Madej, Ziółkowski, Danielewski (68 Małow) - Bambecki (62 Dodaj), Iwanow, Adkonis (62 Wójtowicz), Sonko - Głogowski (68 Blanuta), Sinkiewicz (46 Szach)

Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn)
Widzów: 999


FOT. LECHIA GDANSK/GRZEGORZ RADTKE

Lechia cierpiała w Kluczborku, ale wywalczyła awans w Pucharze Polski

Władysław Łupaszko, trener Lechii, mocno zaszalał z zestawieniem defensywy na mecz w Kluczborku. Na bokach obrony zagrali Oskar Żakowiecki i Szymon Danielewski, a na środku defensywy Wojciech Madej oraz Antoni Ziółkowski. Za grę ofensywą odpowiadali z kolei Bakary Sonko, Dorian Sinkiewicz i Michał Głogowski, który wystąpił z opaską kapitana zespołu.

Już pierwsza połowa meczu pokazała, że ten eksperyment trafiony nie był. Lechia grała słabo, a w ofensywie nie potrafiła wykreować żadnej sytuacji do strzelenia gola. Skończyło się tylko na strzale z dystansu Igora Bambeckiego, ale bramkarz MKS Kluczbork bez problemu złapał piłkę.

To trzecioligowy zespół gospodarzy był zdecydowanie bliżej objęcia prowadzenia. Trzy minuty przed końcem spotkania były dwie dobre okazje, które mogły się fatalnie skończyć dla biało-zielonych. Po błędzie Antoniego Ziółkowskiego, który nie trafił w piłkę na środku boiska, sam na sam pognał Dawid Wojtyra, ale Axel Holewiński wygrał tej pojedynek. Za chwilę szansę miał Dawid Czapliński, który z pola karnego trafił w boczną siatkę. Dużo szczęścia miał zespół z Gdańska w tych sytuacjach.

Trener Łupaszko postawił wzmocnić ofensywę, więc od początku drugiej połowy na boisku pojawił się Artur Szach. To jednak gospodarze strzelili gola i nad Kluczborkiem można było poczuć zapach sensacji, bowiem po błędzie Żakowieckiego gola strzelił Dawid Wojtyra.

Zanim jednak padł ten gol, to drużyna z Gdańska miała świetną okazję do objęcia prowadzenia, ale po zagraniu Szacha idalną okazję zmarnował Michał Głogowski, który nie trafił w piłkę kilka metrów od bramki rywali.

Odpowiedź biało-zielonych była błyskawiczna, bo po wstrzeleniu piłki w pole karne przez Jakuba Adkonisa futbolówkę do siatki skierował Antoni Ziółkowski. Lechia chciała uniknąć dogrywki, więc na boisko weszli Kevin Dodaj, Danyło Małow, Tomasz Wójtowicz i Vladislav Blanuta. Były sytuacje, ale brakowało skuteczności. Wreszcie w drugiej minucie doliczonego czasu gry po dośrodkowaniu Żakowieckiego zwycięskiego gola strzelił Bakary Sonko. Lechia tym samym w ostatniej chwili uratowała się przed dogrywką, ale to zwycięstwo jest w pełni zasłużone.

Trener Lechii ocenił transfer Blanuty, który miał problemy w Kijowie z kibicami Dynama.

- Interesuje mnie to, co piłkarz pokazuje na boisku. Pokazaliśmy mu nasze zasady, zachowania w ataku i obronie. To dla niego jest nowe. Ten czas musimy wykorzystać na piłce. Nie możemy tracić czasu na coś innego. Jestem pewny, że pomoże nam na boisku w przyszłości - przyznał trener Łupaszko.

0011577344

Naszej Koleżance
Monice Szczypiorskiej-Hudy

wyrazy współczucia i wsparcia
z powodu śmierci
Mamy
Aleksandry
Szczypiorskiej

składają

Pomorski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego
i pracownicy Inspektoratu

0011577694

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

Ewie i Rodzinie

składają

przyjaciele z Komitetu Organizacyjnego
XXVI Światowego Jamboree Skautowego

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ udział w nieruchomości, cała Polska 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie;504-372-096

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 7e95707617

SIATKÓWKA

Polki walczą o półfinał. Są faworytkami

Reprezentacja Polski siatkarek zmierzy się dzisiaj z Holandią w ćwierćfinale mistrzostw Europy rozgrywanych w Turcji. Rozmawiamy z Joanną Podobą-Malicką, dwukrotną mistrzynią Europy z 2003 i 2005 roku, ekspertką Polsatu Sport

Rozmawiał Zbigniew Czyż



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W ćwierćfinale mistrzostw Europy nasze siatkarki zagrają z Holenderkami w Stambule o godzinie 15.00

Polskie siatkarki przeszły jak burza fazę grupową mistrzostw Europy. Biało-Czerwone wygrały wszystkie pięć spotkań, nawet z aktualnymi mistrzyniami Europy – Turczynkami. Wynik lepszy niż oczekiwania?

Przed turniejem zakładaliśmy raczej drugie miejsce w grupie, bo wiedzieliśmy, kogo w niej mamy. Było jasne, że we wszystkich spotkaniach, poza meczem z Turcją, będziemy faworytami. W grupie nasze siatkarki zagrały świetnie, a jeżeli chodzi o spotkanie z gospodyniami, to jestem bardzo dumna z dziewczyn, że walczyły do samego końca w duchu fair-play.

Polki były faworytkami w starciu z Portugalią w 1/8 finału i z tej roli wywiązały się znakomicie.

Ten mecz wcale nie był łatwy. Po pierwsze, to jest już faza pucharowa, w której nie ma miejsca na żadne potknięcia, bo przegrany odpada. Po drugie, dziewczyny musiały poradzić sobie z presją, bo wiemy, że oczekiwania wobec nich były dużo wyższe niż awans do 1/8 finału i podeszły do tego meczu w roli stuprocentowego faworyta. Po trzecie, miały prawo być zmęczone po trudnym emocjonalnie starciu z Turcją. Zmiana postrzegania swojej roli, jeśli chodzi o status faworyta, w tak krótkim czasie nie jest łatwe. Uzyskanie najwyższej koncentracji w konfrontacji z przeciwnikiem, który na papierze jest słabszy, też nie jest prostą sprawą. Z tego zadania Polki wywiązały się jednak bardzo dobrze. Poradziły sobie z problemami, które zdarzały się w trakcie spotkania.

Kogoś wyróżniłaby Pani w reprezentacji Polski?

Chciałabym wyróżnić cały zespół. Zawodniczki, które wchodzą z ławki rezerwowych, pokazują, że również są w bardzo dobrej dyspozycji. Zespół jest dobrze zbilansowany, widać, że okres przygotowawczy został przepracowany pod wodzą trenera Lavariniego w bardzo dobry sposób. Zobaczymy, jak to będzie wyglądać w kolejnych spotkaniach, ale na razie wszystko idzie zgodnie z planem.

Dziś Polki zagrają o półfinał z Holanderkami, które pokonały w czerwcu w Lidze Narodów 3:1. W ostatnich 20 latach nasze siatkarki grały z nimi aż 28 razy i wygrały tylko 10 meczów. Kto będzie faworytem tej konfrontacji?

Spodziewam się wyrównanego meczu. Dla mnie faworytem będą Polki, ale już nie takim zdecydowanym. Szanse oceniam na 55 do 45 na korzyść naszej kadry. Holenderki są doświadczonym zespołem, także w tych trudnych spotkaniach. Co prawda ta drużyna, podobnie jak nasza, jest w przebudowie, ale jest prowadzona przez doświadczonego trenera. W grupie Holenderki przegrały tylko raz, z Belgią, za sobą mają kilka meczów 5-setowych, co pokazuje, że potrafią wychodzić z problemów. Ich gra jest jednak nierówna, trochę falująca, dlatego nasze siatkarki muszą podejść do tego meczu z dużą koncentracją. O to się jednak nie martwię, bo wcześniej pokazały, że z zespołami o podobnym lub nawet wyższym potencjale potrafią się odpowiednio skoncentrować i zagrać bardzo zespołową siatkówkę. Spodziewam się trudnego meczu, na wysokim poziomie. Na tym etapie łatwych spotkań już jednak nie będzie.

Jeśli uda się pokonać Holandię, w półfinale rywalem naszej reprezentacji będą najprawdopodobniej Włoszki, mistrzynie świata i mistrzynie olimpijskie. Pokonanie Italii jest w ogóle realne?

Jeśli awansujemy do półfinału, osiągniemy plan, który został postawiony przed naszą reprezentacją przed turniejem. Czyli wszystko to, co uda się osiągnąć ponad ćwierćfinał, zostanie odebrane jako sukces. Włoszki są jednym z głównych faworytów do wygrania turnieju i tylko to je interesuje. Każdy inny wynik będzie dla nich rozczarowaniem, zwłaszcza że tego sezonu nie mają tak perfekcyjnego, jak ubiegły, dlatego chciałyby go zakończyć sukcesem. Pamiętajmy też, że złoty medalista zapewni sobie automatycznie występ na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, stawka tego turnieju jest więc podwójna. Jeśli awansujemy do półfinału, nie będziemy faworytem, bo Włoszki są niezwykle mocne na każdej pozycji. Są dobrze zbilansowane, z dużą siłą ataku oraz doświadczeniem, ale to jest sport. I dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Gdyby udało się nam wygrać, byłaby to prawdziwa sensacja, największa na tych mistrzostwach...

©℗

SPORT

Polski Komitet Olimpijski wciąż podzielony. Co się wydarzy 8 września?

Paweł Wiśniewski

Duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa i uzasadniona obawa utrudniania śledztwa to podstawy, na których katowicki sąd oparł swoją decyzję o aresztowaniu prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego – Radosława Piesiewicza (zgodził się na podanie pełnego nazwiska), podejrzanego w śledztwie w sprawie Zondacrypto.

Przypomnijmy, że Radosław Piesiewicz został zatrzymany w miniony czwartek w Warszawie. Tego samego dnia, w śląskim wydziale Prokuratury Krajowej usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód uwzględnił wniosek prokuratury i zdecydował o aresztowaniu Piesiewicza na trzy miesiące.

Wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Mieczysław Nowicki, działając z upoważnienia aresztowanego Radosława Piesiewicza, na 8 września (czyli najbliższy wtorek) zwołał posiedzenie prezydium zarządu PKOl, czyli gremium 16-osobowe, z 8 wiceprezesami włącznie.

– Upoważnienie od prezesa otrzymałem w 2025 roku – wyjaśnia prezes Towarzystwa Olimpijczyków Polskich, były znakomity kolarz. – Nigdy nie było ono wykorzystywane. Chcemy pokazać, że PKOl funkcjonuje. Teraz moja rola sprowadza się do zwołania prezydium zarządu.

Nowicki zaznaczył, że kolegialna decyzja podjęta na prezydium określi dalszy kierunek działań, a będzie nim „najprawdopodobniej wyznaczenie terminu zebrania zarządu".

Część członków prezydium zarządu PKOl (w rolach głównych Marian Kmita, Adam Korol, Adam Konopka i Leszek Blanik z poparciem Henryka Olszewskiego, Pawła Szabelewskiego i Rafała Grotowskiego), którego spotkanie jest zaplanowane na 8 września, domaga się zwołania na ten sam dzień posiedzenia całego zarządu, by formalnie odwołać aresztowanego Radosława Piesiewicza z funkcji prezesa.

Mieczysław Nowicki potwierdził, że nie ma teraz kontaktu z zatrzymanym. – Nawet nie próbowałem – przekonuje.

Jak zapewnia biuro prasowe, nie ma żadnego zagrożenia zawieszenia PKOl. Wszystkie polskie reprezentacje mogą rywalizować na arenie międzynarodowej.

eprasa.pl 7e95707617

SPORT

• **Były piłkarz Arki Gdynia znalazł nowy klub.** Kike Hermoso podpisał kontrakt z trzecioligowcem z Hiszpanii - CG Lugo.

PIŁKA NOŻNA

Wikęd postawił się ekstraklasowej Wiśle

Były emocje w pierwszej rundzie STS Pucharu Polski. Na stadionie w Luzinie lokalny, trzecioligowy Wikęd podjął grającą w ekstraklasie Wisłę Płock. Myliłby się jednak ten, kto zakładał jednostronne spotkanie...



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Wikęd Luzino dzielnie walczył z ekstraklasową Wisłą Płock, ale ostatecznie górę wzięło doświadczenie zespołu gości

Maciej Krajewski

Wikęd Luzino	2 (0)
Wisła Płock	3 (2)

Bramki: 0:1 Marcin Kościelecki (6), 0:2 Łukasz Sekulski (45), 0:3 Krystian Pomorski (60), 1:3 Robert Ziętarski (64-karny), 2:3 Przemysław Kostuch (90+5-karny)

Wikęd: Staniszewski - Pawłowski ((46 Kostuch), Petk, Weremko (46 Kitowski), Karlikowski - Krefft (60 Konkol), Szałecki, Bednarski, Kurbiel (77 Marosi) - Ziętarski (82 Skurat), Sosnowski

Wisła: Leszczyński - Hiszpański, Haglind-Sangre, Więckowski 🟨, Alfonso Silva, Gallapeni - Radwański (65 Kuczko), Tavares (55 Pomorski), Kobacki 🟥 74 min. - Kościelecki (77 Kun), Sekulski 🟨 (65 Hamulić)

Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa)

Już w 6. minucie spotkania, w dość bezceremonialny sposób, prowadzenie swej drużynie zapewnił Marcin Kościelecki. Przewagę tę na chwilę podwyższył ledwie 4 minuty później, ale gola ostatecznie nie uznał sędzia - po weryfikacji zagrania ręką w VAR.

W 33 minucie niemałe zamieszanie wynikło z kolei pod bramką gości, po nieudanej próbie przechwycenia piłki przez bramkarza Wisły. Płocczanom udało się jednak wybrnąć obronną ręką z tego chaosu. W 45 minucie zaś Łukasz Sekulski dał drużynie z Mazowsza dwie bramki przewagi.

Zmiana stron nie przyniosła ze sobą większej zmiany w grze obu zespołów. Po dość wyrównanej bitwie raz pod bramką gospodarzy, raz na polu gości dopiero w 60. minucie przewagę do trzech goli podniósł Krystian Pomorski, jeszcze bardziej grzebiąc nadzieje Wikędu na odrobienie strat. W 64. minucie nastroje na murawie i trybunach z kolei znacząco poprawił rzut karny w wykonaniu Roberta Ziętarskiego

Sytuację Nafciarzy pogorszyła akcja w 74. minucie. Zbliżającego się do bramki gości napastnika Wikędu faulował Olaf Kubacki. Czerwona kartka była oczywista i końcówkę meczu Wisła musiała już grać w dziesiątkę.

W doliczonym czasie drugiego gola dla Wikędu z karnego zdobył Przemysław Kostuch, ale do dogrywki nie udało się doprowadzić.

ZAWODY ROWEROWE

Młodzi kolarze spotakają się w Żukowie

Agnieszka Król

Już w niedzielę, 6 września „Dziennik Bałtycki" zaprasza na zawody rowerkowe dla najmłodszych w Żukowskim Parku Edukacyjno-Rekreacyjnym „Nad Jeziorkiem".

Zawody rowerkowe to wspaniała zabawa, a także promocja zdrowego stylu życia i aktywności fizycznej dla najmłodszych. W niedzielę, 6 września spotkamy się w Żukowskim Parku Edukacyjno-Rekreacyjnym „Nad Jeziorkiem" w Żukowie, ul. Książąt Pomorskich. W zawodach wezmą udział dzieci w wieku od 3 do 8 lat, które zostały zgłoszone przez specjalny formularz. UWAGA! Nie ma możliwości zapisania dziecka w dniu zawodów.

Zawodom towarzyszy piknik rodzinny. Będzie mnóstwo atrakcji m.in.: dmuchane zjeżdżalnie, zmywalne tatuaże, malowanie buziek, przejazdy kucykami, pokazy pierwszej pomocy prowadzone przez ratowników medycznych. W namiocie Orlen Oil będzie można wziąć udział w warsztatach plastycznych i otrzymać drobny upominek.

Wszyscy uczestnicy zawodów rowerkowych otrzymają medale i pamiątkowe dyplomy. Prosimy o punktualne przybycie. Wydawanie numerków od godziny 13.00. Start zawodów godz. 14.00. Wszyscy zawodnicy obowiązkowo startują w ochronnych kaskach.



FOT. JAKUB STEINBORN

Rywalizacja małych kolaży to nie wszystko co zaplanoiwalismy wspólnie z partnerami dla uczestników niedzielnej imprezy w Żukowie

AUTOREKLAMA

Q605017458A



ORGANIZATOR

DZIENNIK BAŁTYCKI

OŚRODEK KULTURY I SPORTU W ŻUKOWIE

PARTNERZY GŁÓWNI

GMINA ŻUKOWO

PARTNERZY

ORLEN OIL

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

DELLNER

Majaland GDAŃSK

My Time Centrum Edukacyjno-Językowe

MAMA I JA

limonka TWÓJ POLSKI SKLEP

eprasa.pl 7e95707617